

# Kurs zaginaczy łyżeczek

## James Twyman

Kurs zaginaczy łyżeczek powstał z inspiracji Dzieci Indygo i został przygotowany przez Jamesa Twymana przy ich pomocy. Cała historia dzieci Indygo przedstawiona została w innych artykułach zamieszczonych w dziale "Rozwój duchowy". Zaginanie łyżeczek jest tylko pośrednim celem kursu. Przedstawione w nim techniki (zaczerpnięte ze starożytnej wiedzy) co prawda służą temu, by zagiąć metal, ale jak dalej wyjaśnia Twyman, jest to zaledwie próba. Dalszym celem jest stosowanie tej techniki dla zaprowadzenia pokoju na świecie, bowiem zaginanie łyżeczek jest jedynie spektakularną próbą pokazania nam co możemy czynić, jeśli zwrócimy się do Źródła. Dalszym etapem, dla tych, którzy opanują te techniki, tzn Wojowników Światła, jest udział w specjalnie oragnizowanych misjach pokoju, kiedy to techniki te stosowane będą dla zaginania świata ku pokojowi.

# Tydzień Pierwszy

*"Nie próbuj zagiąć łyżeczki, ponieważ to jest niemożliwe.*

*Po prostu zrozum prawdę, że nie ma żadnej łyżeczki".*

(Z filmu "Matrix")

Ważne jest, byś określił, dlaczego bierzesz udział w tym kursie. Czy robisz to, ponieważ chcesz czynić cuda? Czy chcesz czuć się potężniejszy, niż kiedykolwiek pozwoliłeś sobie na to w przeszłości? Jeśli te pomysły choćby odrobinę są podobne do powodów, dla których czytasz to właśnie teraz, to najlepiej byłoby abyś przestał. Wyłącz komputer i znajdź sobie inne zajęcie. Jeśli taki jest twój cel, nie osiągniesz go. Jednakże, jeśli czytasz to, ponieważ zdecydowałeś się, że jesteś na tej planecie, by być "Narzędziem Pokoju" i uzdrowić świat przez uzdrawianie swojego własnego umysłu, wtedy proszę czytaj dalej. Jeśli otworzysz swoje serce i umysł na cztery proste lekcje i poświęcisz się tej misji, to uda ci się. Gwarantuję!

Jest w tym paradoks: jeśli poszukujesz wyższych ideałów, by kochać i rozumieć, że już jesteś całością i jesteś oświecony, to cuda na pewno się pojawią i będziesz miał więcej mocy, niż kiedykolwiek pozwoliłeś sobie na to w przeszłości. To nie jest cel, ale skutki wyższego celu. Jesteś tu po to, by uczyć się korzystać z siły, którą nazywamy MIŁOŚCIĄ. Jest to na tyle proste, na ile proste jest nauczanie się starożytnej techniki znanej mistykom wielu duchowych ścieżek od tysięcy lat. Teraz twoja kolej, by nauczyć się jej, a następnie wykorzystać w swoim życiu.

## **Czy jesteś gotów opuścić klatkę?**

Kazano wierzyć ci w pewne prawa, które składają się na twoje doświadczanie świata. Prawa te definiują klatkę, w której żyjesz. Ściany tej klatki ograniczają cię i określają, kim jesteś i kim możesz się stać. "Ty" jest tym, co żyje w klatce, podczas gdy "Tym Nie Jestem" żyje poza klatką. Tak narodziło się ego, pojęcie oddzielenia i cały system myślowy, którego używasz, by istnieć w świecie.

Celem kursu jest zburzenie ścian klatki, tak byś szerzej mógł przekonać się, kim jesteś. Ostatecznym celem nie jest nauczanie się jak zaginać łyżeczki siłą umysłu, ale poznanie narzędzi, które pomogą ci nagiąć cały świat, w tym także twoje życie w stronę pokoju. Większość ludzi wierzy, że ani jedno, ani drugie nie jest możliwe. Twierdzą, że to niemożliwe, by działać energią umysłu na świat fizyczny w taki sposób, tak samo jak niemożliwe jest, by stworzyć świat pełen pokoju pośrodku takiego chaosu i konfliktu. Ale co jeśli te dwie rzeczy są ze sobą powiązane i rozwianie jednej iluzji automatycznie powoduje zniknięcie drugiej?

Kurs Cudów mówi, że w przypadku cudów nie obowiązuje skala trudności. Innymi słowy, wielkie cuda działają na tych samych zasadach, co małe. Naucz się techniki, która pozwala na dokonywanie jednych, to innych też będziesz mógł dokonywać. Jezus powiedział, że gdybyśmy mieli tyle wiary co ziarenko gorczycy, moglibyśmy góry przenosić. To wielki cud. Powiedział również, że moglibyśmy dokonywać jeszcze większych rzeczy niż on. Czy myślicie, że właśnie to miał na myśli, czy mówił w przenośni? Twoja odpowiedź na to pytanie będzie miała wpływ na to, jak otwarty będziesz, by osiągnąć cel kursu. Czy umiesz przyzwolić na cuda w swoim życiu?

## Przyzwalanie jako przeciwieństwo Tworzenia

Zwróćcie uwagę, że używam raczej wyrażenia "przyzwolić na cuda" niż "czynić cuda". Wokół was jest teraz cudowna energia. Nie musicie nic robić, wystarczy, że pozwolicie jej, by wpłynęła w wasze życie. Przeważająca część z nas spędza większość czasu na blokowaniu przepływu tego światła i jesteśmy ślepi na to, co zawsze było nasze. To jest moment, w którym zdecydowaliście się na otwarcie swych serc i no to, by działać cuda. To jest powód, dla którego jesteście na tej planecie.

Oto, co powinieneś umieć po zakończeniu tego czterotygodniowego kursu:

1. Biegłe opanować początkowe stadia wyginania metalu siłą umysłu.
2. Nauczyć się lepiej pracować z energią, po to by wywołać cudowne zmiany w swoim życiu.
3. Zastosować tę samą technikę, by nagiąć świat w stronę pokoju.

Otwierając swe serce na informacje zawarte w tym kursie, zrobiłeś pierwszy krok, by stać się Wojownikiem Duchowym. Świat potrzebuje dziś wojowników pokoju. Wojownik to ktoś, kto tak bardzo poświęcił się czemuś, że gotów jest poświęcić całą swą energię, a nawet życie, by to osiągnąć. Właśnie na to musicie być gotowi. Poczujecie się spełnieni w sposób, którego nawet nie jesteście w stanie sobie wyobrazić. W istocie w tym kursie nie chodzi o to, by zaginać łyżeczki, ale by zrozumieć, dlaczego urodziliśmy się.

Kiedy już przyjmiecie na siebie tę rolę, będziecie zapraszani do uczestnictwa w specjalnych misjach. W misjach tych wykorzystacie do uleczenia całej planety to, czego nauczycie się na tym kursie. Będziemy pracować razem, by to osiągnąć. Celem jest zastosowanie tej techniki poprzez wspólne czuwanie (modlitwy) na rzecz pokoju, po to by wywołać głębokie zmiany w świadomości naszej oraz całej ludzkości.

Mówiąc prosto, jesteście tu, by uleczyć świat. Czy jesteś gotów, by przyjąć tak ważną misję?

## Wiara i Pewność

Zostało już wcześniej powiedziane, że jeśli w coś nie wierzysz, nie możesz tego doświadczyć. Istnieją różne kursy, które mają na celu pogłębić twoją wiarę w coś, np. w możliwość zagięcia metalu siłą umysłu, a następnie wykorzystanie energii tej wiary do urzeczywistnienia tego. Ważne jest, byś zrozumiał coś już od samego początku: Ten kurs nie jest po to, byś "Uwierzył" w cokolwiek. Jest po to, by pogłębić twoją "Pewność", że masz już wszystko, czego potrzebujesz, by czynić cuda. Jesteś tu po to, by WIEDZIEĆ, a nie wierzyć. To jest źródło energii, której będziemy używać, by nagiąć świat ku pokojowi.

Kiedy w coś wierzysz, używasz do tego umysłu. To działanie myśli, a nie ducha. Kiedy wiesz, że coś jest prawdziwe, to jest działanie duszy. Zgadnij, które z nich jest potężniejsze. Twoja dusza jest nieśmiertelna i do tego posiada całą wiedzę duchową, którą kiedykolwiek posiadałeś. Co więcej, ma dostęp do całej wiedzy we Wszechświecie. Twój umysł i moc, którą może dysponować, są potężne, ale ograniczone. Jeśli chcemy uleczyć świat, to musisz WIEDZIEĆ, że to możliwe. Lub jeszcze lepiej (i o to chodzi w tym kursie), musisz być pewien, że świat już został uleczony.

Zanim skończysz ten czterotygodniowy kurs, będziesz Pewien, że możesz zagiąć metal energią swojego serca, kierowaną przez umysł. Co więcej, dzięki tej Pewności, będziesz WIEDZIAŁ, że możesz nagiąć cały świat ku pokojowi i współczuciu.

## Kurs

Cotygodniowa lekcja Kursu Zaginaczy Łyżeczek będzie miała na celu trzy rzeczy. Po pierwsze - dostarczyć podstaw filozoficznych, potrzebnych ci do zrozumienia, dlaczego to jest ważne; po drugie zaproponować ćwiczenia i medytacje służące otwarciu czakr w ciebie i umyśle, potrzebnych do tego, by zaginać metal bez użycia siły fizycznej; i po trzecie - zasugerować sposoby, by odwdzińczyć się światu, by energia płynęła nieustannie. Będziemy je nazywać "Ćwiczeniami w Ofiarowaniu" (Giving Exercises). Po trzeciej lekcji powinniście być w stanie zagiąć siłą umysłu niewielką łyżeczkę (co zwykle jest łatwiejsze od zaginania widelca). Zalecane jest przerabianie jednej lekcji tygodniowo, ponieważ każda z nich wymaga praktyki. Do Ciebie zależy decyzja, czy poświęcisz na jedną lekcję więcej niż tydzień.

Zacznijmy pierwszą lekcję.

### Filozofia:

Jak już wiesz, celem tego kursu jest, byś nauczył się starożytnej techniki, która pozwoli ci dokonywać tego, co niektórzy nazywają cudami, a następnie wykorzystać tę technikę do uleczenia planety. Odkąd Uri Geller stał się sławny na całym świecie w latach 70-tych, miliony ludzi fascynowały się ideą zaginania metalu za pomocą umysłu. Dlatego też właśnie to wybraliśmy, by pokazać, co większość ludzi może osiągnąć przy odrobieniu cierpliwości i praktyki. Energię tę można wykorzystać na wiele innych sposobów, ale zaginanie łyżeczek jest wystarczająco spektakularne, by pozwolić nam przejść na następny poziom. Innymi słowy, jeśli będziecie potrafili to zrobić (a tak się stanie), to będziecie bardzo podekscytowani, a podekscytowanie to przyda się, gdy zastosujecie tę energię w znacznie ważniejszych celach.

*Kiedy uda ci się zagiąć łyżeczkę siłą umysłu, zrozumiesz, że nie jesteś ograniczony prawami fizycznego Wszechświata, w które dotychczas wierzyłeś. Zrozumiesz, że wszystko jest wyborem. Sam wybrałeś, by wierzyć w te prawa, i możesz dokonać wyboru, by je przekroczyć. Właśnie to świat nazywa czynieniem cudów.*

Do tej pory tylko wierzyłeś, że takie rzeczy są możliwe. Teraz musisz dokonać zmiany i WIEDZIEĆ, że to prawda. Kiedy będziesz PEWIEN, że cuda są naturalne, zaczniesz doświadczać ich codziennie, być może w każdej chwili.

Celem nie jest wygięcie łyżeczki za pomocą umysłu, ale za pomocą energii serca kierowanej przez umysł. To jest połączenie, którego szukamy. To starożytna technika wykorzystująca Przepływ Boskiej Energii do stworzenia harmonii. Niestety, większość tekstów mówiących o tym procesie została zniszczona około roku 300 n.e., kiedy kościół katolicki próbował ustanowić kanon biblijny kosztem każdej informacji pisanej, która nie pasowała do wybranych pism. Księgi zawierające te informacje zostały zniszczone i spalone, tylko kilka starannie ukrytych zbiorów zostało odkrytych w połowie XX w., najważniejsze z nich są rękopisy z Qumran oraz Biblioteka Nag Hamadi. (Więcej informacji na ten temat w książkach Gregga Bradena "The Isaiah Effect" oraz "Walkng Between the Worlds".) Teksty te opisują "Uczucie, że modlitwa została już wysłuchana". Zamiast prosić, by coś się stało, zalecają one,

by wywołać uczucie, że to już się stało, i w ten sposób przyciągnąć energię spełnienia, a nie braku.

Chciałbym powtórzyć. WYWOŁAĆ UCZUCIE, ŻE MODLITWA JUŻ ZOSTAŁA WYSŁUCHANA! To jest klucz do stwarzania zarówno w naszym świecie, jak i następnym.

Większość z nas zostało nauczonych, by modlić się o to, czego pragniemy, lub o to, czego myślimy, że nie mamy. Nie rozumiemy jednak, że istnieją pewne Prawa Uniwersalne, które działają, nawet jeśli ich świadomie nie rozumiemy i jeśli postępujemy w zgodzie z tymi prawami, wtedy Wszechświat nas wspiera, a nie działa przeciw nam. Jedno z tych praw głosi, że "Energia podąża za uwagą". Oto, co to znaczy: Twój głębszy umysł nie rozumie szczegółów tego, o co się modlisz. Po prostu podąża wyznaczoną przez siebie ścieżką energii i czasem daje ci to, czego nie chciałeś, ponieważ myśli, że o to prosiłeś. Innymi słowy, kiedy modlisz się o coś, lub po to, by coś otrzymać, np. pokój, to tkwi za tym myśl, że jeszcze go nie ma w twoim życiu bądź na świecie. Głębszy umysł słyszy "nie tam" i wzmacnia to. Starożytna technika modlitewna mówi nam, by nie prosić o to, czego pragniemy, ale by czuć, że już to mamy... by stać się tym, o co prosimy. Nie proś o pokój... stań się pokojem.

W mojej pierwszej książce "Emissary of Light" nauczyłem się czegoś bardzo podobnego od kogoś, kogo nazywałem po prostu nauczycielem. Powiedział on:

*"Trwały pokój nigdy nie zapanuje na świecie, który uważa, że ma wybór pomiędzy pokojem a wojną. Jedyne wybory, jakiego kiedykolwiek dokonujecie, to wybór pomiędzy prawdą a iluzją. Kiedy wybieracie prawdę odkrywacie, że pokój istnieje zawsze, niezależnie od waszej świadomości jego istnienia. Kiedy wybieracie iluzję, to tak jakbyście zamykali oczy na to, co macie tuż przed sobą. To właśnie oznacza przebudzenie się ze snu o oddzieleniu. To jak otwarcie oczu. Rzeczywistość nigdy nie poddała się snom. Pozostała niezmienną, pozostała całością, podczas gdy wy wymyśliliście swój własny świat, gdzie nienawiść i lęk były ważne".*

Jeśli CZUJESZ, że pokój, lub cokolwiek innego, czego pragniesz, jest już obecne i zachowujesz się, jakby to było prawdą, to tworzysz pole energetyczne, które dosłownie wciąga tę rzecz w twoje życie. Twoje uczucia to lokomotywa, ale coś musi nią kierować w stronę celu. To zadanie twojego umysłu. Dlatego właśnie nie będziesz uczyć się, jak zagiąć łyżeczkę za pomocą umysłu, lecz za pomocą energii uczuć kierowaną umysłem. Twój umysł skupia energię, ale pochodzi ona z twego serca.

W końcu będziesz czuł, jakby łyżeczka już była zagięta.

Dzieci Indygo mówią nam, że akceptacja miłości wzmacnia ich zdolności. Nie przywiązują wagi do zdolności parapsychicznych, ale do siły miłości, która tkwi u podstawy wszystkiego. Jeśli zrobisz to samo, cuda będą pojawiały się w twoim życiu bez wysiłku.

Tak więc...

Nasza nauka zaginania łyżeczek siłą umysłu zaczyna się od poczucia, że nie tylko możemy to zrobić, ale że wciąż to robimy. Może nie dokonujesz jakichś wyjątkowo spektakularnych cudów, ale jak już powiedzieliśmy wcześniej, technika jest ta sama. W życiu każdego z nas są takie dni, kiedy wydaje się, że wszystko dzieje się idealnie, a drobne cuda dzieją się wokół nas. Jest tak, ponieważ uaktywniłeś, być może nieświadomie, to miejsce w sobie, które rozumie tę technikę i wykorzystasteś je, by przyciągnąć cuda. Po prostu sam nie zdawałeś

sobie sprawy z tego, co robiłeś. Teraz musimy jedynie skupić tę energię i skierować ją ku temu, czego pragniemy w życiu.

Wiedz, że już używasz tej energii. Nie chodzi o to, być wierzył w to umysłem, ale byś CZUŁ to w sercu. To pierwszy krok ku wykorzystaniu tego do ważnego zadania uleczenia świata.

## **Ćwiczenia:**

W ciągu następnych kilku tygodni zamierzamy podzielić się z wami serią ćwiczeń, których zadaniem będzie otwarcie centrów energetycznych, dzięki którym zagniemy metal sercem i umysłem. To jest jednak tylko jeden aspekt kursu. Otwarcie czakr to zaledwie pierwszy krok. Bez pracy na głębszych poziomach świadomości nic się nie stanie. Kiedy już się otworzymy, możemy wykorzystać kluczowy element: potęgę miłości.

Większość z was wie, że w całym ciele znajdują się setki, jeśli nie tysiące punktów na meridianach, które regulują przepływ energii. Kiedy są otwarte, energia życiowa przepływa swobodnie. Kiedy są zablokowane... energia stoi w miejscu. Naszym celem jest odblokowanie meridianów, których potrzebujemy, by zagiąć coś lub przesunąć bez użycia siły fizycznej, lub tylko przy niewielkiej jej pomocy, a następnie wykorzystanie PEWNOŚCI lub WIEDZY, która pozwala nam tego dokonać.

W tym tygodniu przedstawiam dwie praktyki, które posłużą za rozgrzewkę. Będziemy na nich bazować w następnym tygodniu, następnie wykorzystacie je przed zastosowaniem techniki, czy to dla zagięcia łyżeczki, czy dla zdziałania cudu pokoju. Pierwsze z nich to inwokacja, która otwiera wyższe czakry.

(Koya, chłopiec, o którym pisałem, pomógł w ich opracowaniu.)

## **Technika Oklepywania**

By zgromadzić ilość energii wystarczającą do zagięcia metalu, będziesz musiał przebudzić punkty energetyczne na meridianach dłoni i rąk. Zaczynaj oddychać głęboko. Powinieneś odczuwać wyraźnie, jak Światło przepływa przez Twoje ciało już po kilku minutach. Wtedy...

### **Krok 1:**

Zaczynaj od lewej ręki, trzymaj ją wyprostowaną przed sobą, dłonią skierowaną ku ziemi. Zaczynaj oklepywać lekko rękę, zaczynając od ramienia i posuwając się dalej w stronę dłoni.

### **Krok 2:**

Kiedy dojdiesz do dłoni, odwróć rękę tak, by skierowana była ku górze i następnie oklepuj ją aż dojdiesz do ramienia. Powtórz tę procedurę z prawą ręką. Całość należy powtórzyć około 10 razy.

## **Technika oddechowa**

"Niech Światło Będzie we Mnie, Niech Światło Będzie Mną" (Light Be in Me, Light Be as Me).

Jest to technika, której używam od lat i którą przystosowałem specjalnie dla tego celu. Ma na celu przyciągnąć Boską energię poprzez czakrę korony, a następnie przesłać ją dalej przez czakrę serca. Tworzy potężny przepływ energii, który reguluje i harmonizuje wyższe czakry i otwiera meridiany. Wymaga tylko troszkę praktyki i kiedy już jej się nauczysz, możesz ją stosować do wielu innych czynności.

### **Krok 1:**

Zacznij od głębokiego wdechu i wyobraź sobie, że wdychasz Boskie Światło z Nieba, poprzez czakrę korony do serca. Gdy to robisz, mów w myślach do siebie: "Niech Światło będzie we mnie" (Light be in Me). Ta krótka modlitwa to sposób na to, by przyciągnąć dobroczynne skutki tej energii do swojego życia. Następnie zatrzymaj powietrze w płucach na około 3 sekundy i w tym czasie wyobrażaj sobie, że twoje serce płonie Światłem.

### **Krok 2:**

Teraz zrób wydech i wyobrażaj sobie w tym czasie, że Światło wypływa przez twoje serce. Płynie stamtąd we wszystkich kierunkach i jego błogosławieństwo dociera do wszystkich istot we Wszechświecie. W trakcie wydechu powiedz na głos: "Niech Światło Będzie Mną". Potwierdzasz, że ty jesteś Światłem. Nie wysyłasz czegoś, co jest oddzielne od ciebie, ale coś, co jest esencją twojej istoty. Ponownie weź wdech i powtórz Krok 1. Wykonuj ćwiczenie przez około 5 minut.

## **Technika Klaskania**

Aby pobudzić czakry w obydwu dłoniach, zacznij rytmicznie klaskać. Przedstawimy tę technikę w trzech etapach, ale polecamy, byś sam zaczął się nią bawić i zobaczył, co odpowiada ci najbardziej. Ćwiczenie to ma na celu nie tylko zwiększyć przepływ energii w dłoniach, ale również przygotować umysł na samo zaginięcie.

### **Krok 1:**

Klaskając w dłonie, poczuj, jak energia słowa "TAK" przepływa przez twoje ciało. (Każde słowo posiada swój podpis energetyczny. Spróbuj określić, jak odczuwasz słowo "TAK", zanim zaczniesz.) Następnie w trakcie klaskania zacznij wypowiadać słowo odpowiadające odczuciu słowa "TAK". Zalecam użycie japońskiego słowa "Hi", (które oczywiście oznacza "tak"). Wybrałem je, ponieważ wydaje się zawierać więcej energii niż jego angielski odpowiednik. Sami się przekonajcie. Wypowiedz słowo "Hi" przy każdym klaśnięciu i, co ważniejsze, POCZUJ SŁOWO "TAK". To klucz. Samo słowo nie ma znaczenia, ale odczucie energii słowa "TAK" - ma. Wykonuj ćwiczenie przez 3-4 minuty.

Kiedy skończysz, zamknij oczy i powróć do Techniki Oddechowej na około dwie minuty. Powinieneś odczuwać pulsowanie energii w dłoniach i rękach.

### **Krok 2:**

Zacznij klaskać i wypowiadać słowo "HU". Jest to sufickie słowo oznaczające BOGA i podobnie jak poprzednie zostało wybrane ze względu na znaczenie jego dźwięku. Baw się nim i przekonaj się, jak je odczuwasz. Kiedy klaskasz i powtarzasz słowo, wyobraź sobie, że "Boska Moc" wpływa do twojego ciała. Nie chodzi o to, byś po prostu powtarzał słowo i

klaskał w dłonie. Poczuj je naprawdę. Im silniej poczujesz, tym lepszy będzie efekt. Wykonuj ćwiczenie przez 3-4 minuty.

Powróć do Techniki Oddechowej na około 2 minuty.

### **Krok 3:**

Zacznij klaskać, jednocześnie wypowiadając słowo "Open" (OTWORZYĆ/ OTWARCIE). (Klaskaj na dźwięku "O", i następnie na dźwięku "Pen"). Gdy to robisz, afirmuj, że JUŻ jesteś otwarty. Nie prosisz o otwarcie, ale potwierdzasz, że ono już nastąpiło. (Wcześniej już to omówiliśmy). Powinieneś odczuć te trzy słowa jako jedno: TAK (lub Hi), Bóg (lub HU) oraz Otwarty/Otwarcie. Tworzą one pole energetyczne, które w końcu wykorzystasz do zagięcia metalu umysłem i sercem.

Są to ćwiczenia służące jako rozgrzewka zanim zastosujecie technikę, której nauczymy się w ciągu następnych trzech tygodni. Ćwiczcie je codziennie, jeśli możecie. Być może poczujecie otwieranie się czakr, których wcześniej nie byliście świadomi. Niektórzy mogą odczuwać zwiększony przepływ energii, zwłaszcza w rękach lub dłoniach. Czegokolwiek doświadczacie, pamiętajcie, że otwieracie się dokładnie w takim tempie, w jakim musicie.

### **Ćwiczenia w Ofiarowaniu (Giving Project)**

W każdym tygodniu zaproponujemy ćwiczenia służące temu, byście dzielili się z innymi tym, co otrzymujecie na kursie. To najlepszy sposób, by zrozumieć głębsze poziomy tego przedsięwzięcia, bowiem jedyna prawdziwa nauka jest taka, że musimy dawać to, co najbardziej pragnęlibyśmy otrzymać. W tym tygodniu ćwiczenie będzie bardzo proste:

Tak często jak to tylko możliwe, koncentruj się na boskości każdej napotkanej osoby. Kiedy mijasz kogoś na ulicy, wyślij mu w myślach błogosławieństwo. Kiedy rozmawiasz z kimś w sklepie, lub gdziekolwiek indziej, pamiętaj, że rozmawiasz z Jezusem lub Buddą. W rzeczywistości jest to dosłowna prawda, ponieważ Oświecony zawsze jest przed nami. Ale nie przekonamy się, że jesteśmy jednym, dopóki nie dostrzeżemy tego w innych. Wobec tego, choćby to było tylko kilka chwil dziennie, ofiaruj innym to, co sam chciałbyś najbardziej otrzymać. To otworzy przepływ cudownej energii w tobie bardziej niż wszystkie nasze ćwiczenia.



# Tydzień Drugi

*"Cuda są naturalne"*

Z Kursu Cudów

Czy już wiesz, dlaczego zdecydowałeś się wziąć udział w kursie? Jest to pytanie, które będziesz musiał sobie wciąż zadawać, ponieważ zrozumienie jest potężnym sprzymierzeńcem. Czy robisz to dla siebie, czy dla całego świata? Czy chcesz po prostu zrobić wrażenie na innych swoimi umiejętnościami, czy też chcesz wykorzystać je do leczenia na najgłębszym poziomie? Urodziłeś się dla tej chwili! Pamiętaj o tym. Zdecydowałeś się przyjść na świat w tym czasie, by być Narzędziem Pokoju. Jeśli nauczysz się, jak używać narzędzi, o których mowa w tym kursie, to znajdziesz się na dobrej drodze do osiągnięcia tego celu.

W tej lekcji podamy mniej informacji teoretycznych, a więcej praktycznych. Mam nadzieję, że robiłeś ćwiczenia przekazane w poprzedniej lekcji. Nie możesz oczekiwać, że cuda będą działały same z siebie. Musisz przygotować dla nich miejsce pracą wewnętrzną jak i zewnętrzną. Będziesz bazował na tym, czego już się nauczyłeś, z pomocą kilku krótkich medytacji, które przybliżą cię do zagięcia metalu sercem i umysłem.

Bardzo zależy nam na zrozumieniu różnicy pomiędzy wiarą w to, że coś jest prawdą, a wiedzą, że to prawda. Jak przekonaliśmy się w zeszłym tygodniu, wiara pochodzi z umysłu, podczas gdy wiedza pochodzi z serca. Jeśli chcesz nauczyć się, jak nagiąć świat w stronę pokoju, musisz nauczyć się, jak połączyć obydwa te elementy, aby działały wspólnie. To jest sedno starożytnej techniki modlitewnej, którą tu wykorzystujemy.

## Ćwiczenie 1:

Poeksperymentujmy trochę.

Będziesz powtarzał pewne zdanie, potem pocuj, czy wywołuje ono jakieś reakcje fizyczne lub emocjonalne. Wypowiadaj te słowa z przekonaniem, a następnie zwróć uwagę na to, gdzie odczuwasz energię. Zamknij oczy wypowiadając je, tak abyś lepiej mógł się w nie wczuć.

**"WIERZE, że jestem jednym z Bogiem".**

Kiedy już sprawdzisz, jak zareagowałeś, przygotuj się na następne zdanie. Podobnie jak przy poprzednim, zwróć uwagę na reakcje fizyczne lub emocjonalne. Wymów te słowa z przekonaniem.

**"WIEM, że jestem jednym z Bogiem!"**

Sprawdź, czy czujesz jakąś różnicę. Być może jedno zdanie wpływa na jakąś część ciała, a drugie na kompletnie inną. Prawdopodobnie poczułeś również różnicę w emocjach, pierwsze zdanie było silne, ale drugie jeszcze silniejsze. To powinno ci uświadomić, jak różne są te dwa doświadczenia.

Teraz nadszedł czas, byś przestał Wierzyć,

A zaczął Wiedzieć.

Jeśli nauczysz się biegle wykorzystywać te narzędzia, to będziesz musiał przebudzić pewność lub wiedzę, że już masz wszystko, czego potrzebujesz, by odmienić swe życie i świat. Nie może być żadnych wątpliwości. Kiedy wierzysz w coś umysłem, to mówisz: "Wierzę, że to prawda, ale istnieje możliwość, że tak nie jest". Twoje ego tworzy miejsce na niepowodzenie. Ale kiedy mówisz: "WIEM, że to prawda", to nie ma na nie miejsca. Twoja pewność wypełnia pustkę i mówisz Wszechświatu, że masz władzę, by zdecydować, co jest, a czego nie ma.

Właśnie tak no nowo zdefiniujesz rzekome prawa Wszechświata. Jeśli chcesz zagiąć łyżeczkę umysłem, to musisz mieć tę pewność. To jedyny sposób. Nie może być wątpliwości. Podobnie, kiedy wykorzystasz tę technikę, by zaprowadzić pokój na świecie, musisz WIEDZIEĆ, że to możliwe. A nawet więcej, jak mówią Wysłannicy (Światła), musisz wiedzieć, że on już istnieje.

## Ćwiczenie 2:

Teraz wykorzystamy ćwiczenia, których nauczyliśmy się w poprzedniej lekcji.

Wykonaj ćwiczenia przedstawione w poprzedniej lekcji, zaczynając od techniki oklepywania, dalej ćwiczenie oddechowe "Niech Światło będzie we mnie, niech Światło będzie mną", i w końcu technikę klaskania z intonowaniem. Powinno to zająć nie więcej niż dziesięć minut. Pozwól sobie odczuć korzyści płynące z tych ćwiczeń, podążając w głąb. Kiedy poczujesz, że jesteś gotów, powtarzaj cały czas te słowa, aż poczujesz, że naprawdę WIESZ, że są prawdziwe.

### "Moc Boga Jest we mnie TERAZ!"

Ważne jest byś doświadczył, a nie tylko wierzył, że jeśli prawdziwie jesteś jednym z Bogiem, to Jego twórcza moc jest również twoją. Powtarzam, musisz WIEDZIEĆ, że to prawda. Właśnie do tego uczucia dążysz. Bóg nie stworzył tego świata, którego doświadczasz, ty sam go stworzyłeś poprzez moc Boga, którą wszyscy dzielimy (z Nim). Masz większą moc niż sam wiesz i teraz nadszedł moment, byś sobie to uświadomił. Jeśli masz być Wojownikiem Duchowym w świecie, to musisz zrozumieć i wykorzystać moc, która jest w tobie. Kiedy uaktywnimy tę moc w wystarczającym stopniu, wykorzystamy ją po to, by zagiąć łyżeczkę. Następnie wykorzystamy ją szerzej, by uleczyć cały świat.

Brak słów, by wyrazić jak ważne jest to, że zostałeś powołany do tej misji, i w miarę jak te energie będą stawać się częścią ciebie, w pełni zrozumiesz, a następnie ucieleśnisz jedyne rozwiązanie, jakie nas wszystkich ocali. MIŁOŚĆ! Nie chodzi o zaginanie łyżeczek ani żadną inną umiejętność, która pojawi się jako naturalny efekt tych ćwiczeń. Chodzi o to, by WIDZIEĆ TAK, JAK WIDZI BÓG I KOCHAĆ TAK, JAK KOCHA BÓG! Wtedy cuda pojawią się w naturalny sposób. Wtedy pojmiesz, po co się urodziłeś.

## Ćwiczenie 3

**(Koniecznie musisz przeczytać całą tę część zanim zaczniesz ćwiczenie.)**

Być może jest to twoje pierwsze doświadczenie w wyginaniu łyżeczek siłą umysłu. Na tym etapie może ci się udać lub nie, ale cel tego ćwiczenia jest inny. Naszym celem jest, byśmy WIEDZIELI, że nam się udało, bez względu na to, czy łyżeczka zagnie się czy nie.

Wyjaśnię to nieco dokładniej. Jak już wspominałem, w kursie chodzi o to, by wejść w stan Wiedzy, że to czego pragniesz, czy chodzi o zagięcie łyżeczki siłą umysłu, czy pokój na świecie, już jest faktem. Nie będziemy oczekiwać, że świat zewnętrzny potwierdzi to, czego jesteśmy pewni. Dowód pochodzi z wnętrza. Kiedy jest w nas prawdziwa wiara, to fizyczny aspekt świata skupi się wokół naszej pewności. Innymi słowy, nawet jeśli nie wygląda na to, że to prawda, nasza dusza i serce WIE, że to prawda. Za nimi podąży świat fizyczny.

Znajdź lekką łyżeczkę, którą łatwo byłoby ci zagiąć ręką. (O wiele więcej energii trzeba, by zagiąć ciężką stalową łyżeczkę umysłem, lepiej zacząć od prostszych rzeczy.) Teraz poświęć 10 minut na ćwiczenia na rozgrzewkę, których nauczyłeś się w pierwszej lekcji. Kiedy skończysz, weź łyżeczkę w obie ręce, ZAMKNIJ OCZY i spróbuj wywołać uczucie radości, jakie odczuwasz, kiedy zobaczysz, że zagięła się. Spróbuj wzmocnić to uczucie maksymalnie. WIEDZ, że to już się stało. Nie myśl o tym, jak o czymś, co wydarzy się w przyszłości, ale jak o czymś, co już się wydarzyło. Nie potrzebujesz dowodów materialnych, by w to uwierzyć. Potrzebujesz tylko swojego serca. Czuj, jak moc Boga przepływa przez ciebie i wiedz, że ta sama siła jest twoją siłą.

Teraz spróbujemy to urzeczywistnić.

Trzymaj łyżeczkę kciukiem i palcem wskazującym w miejscu, gdzie uchwyt łączy się z wklęsłą częścią. Naciskaj, ale nie za mocno. Oczy mają być zamknięte, zacznij pocierać ją palcami. WIEDZ, że atomy i komórki zaczynają się bardzo rozgrzewać. Naprawdę POCZUJ, jak to się dzieje. WIEDZ, że z pewnością odniesiesz sukces. Pocieraj, aż łyżeczka będzie bardzo gorąca w dotyku.

ZATRZYMAJ SIĘ TERAZ! Nawet nie patrz na łyżeczkę. Znowu pocuj radość z zagięcia łyżeczki. Nieważne czy zagięła się, czy nie. Nie o to chodzi w tym ćwiczeniu. Chodzi o to, by rozwinąć uczucie PEWNOŚCI, które musi poprzedzać sam fakt. Teraz rzucasz kotwicę w tym uczuciu, aby móc powrócić do niego później. Reszta będzie łatwa. Niektórym z was już być może udało się zagiąć łyżeczkę. Jeśli tak, to wspaniale. Jeśli nie, nie martwcie się ani trochę. To zaledwie pierwszy krok.

Wykonuj to ćwiczenie jak najczęściej w ciągu tygodnia. Kładzie ono fundamenty pod ćwiczenia w następnym tygodniu, kiedy przeprowadzimy poważną próbę wykorzystania tej techniki.

### **Rozwijanie Pewności:**

Ćwiczenia z tego tygodnia powinny cię zbliżyć do pewności, którą musisz czuć, jeśli chcesz być Wojownikiem Duchowym. Możesz na swój własny sposób otworzyć się na tę energię jeszcze bardziej. Na przykład, pomyśl o czymś ze swojego życia, czego jesteś absolutnie pewien. Być może to jest miłość do dzieci lub wybór kariery zawodowej. Medytuj na uczucie, które pojawia się, kiedy się na tym koncentrujesz. Sposobem na odczuwanie pewności również w innych dziedzinach życia jest przekonać się, jakie to uczucie. Znajdź jak najwięcej sposobów, by wejść w kontakt z tą energią. Będzie to ważne i głębokie przygotowanie na następne dwie lekcje.

## Tydzień Trzeci

Są rzeczy w twoim życiu, w których prawdziwość wierzysz, i są w nim takie rzeczy, które po prostu WIESZ. Do tego czasu UCZUCIE pewności już zagościło na stałe w twoim umyśle, sercu i duszy. Nie przyspieszaj tego procesu, ponieważ stanowi on podstawę tego kursu. Kiedy będziesz już WIEDZIAŁ, że masz dane ci przez Boga prawo, by być silnym i nieść pokój, stanie się to twoją prawdą. Jeśli będziesz tylko w to wierzył, choćby nawet mocno, nic się nie stanie. Zwątpienie czai się jak cień za wszystkimi twoimi myślami i marzeniami, i nigdy nie staną się one prawdą. Nadszedł czas, byś WIEDZIAŁ, kim jesteś, a następnie przekazać swój dar światu.

Jesteśmy tu po to, by czynić cuda. Przyjrzyjmy się przez chwilę słowu cud - "miracle". Zaczyna się od liter "Mir", które po rosyjsku znaczą Pokój. Już samo to jest interesujące. Ostatnia część wyrazu, "acle", jest sufiksem, który występuje w wielu wyrazach i zwykle oznacza "wzywać". Litery mówią same za siebie. Złożmy te słowa i otrzymamy "wołać pokój" lub "wzywać do pokoju". Wobec tego cud (miracle) jest zawsze doświadczeniem przywoływania pokoju do swego życia i do świata. Cud pozwala rozwiązać iluzje i żyć zgodnie z prawdą. Kiedy żyjemy w zgodzie z prawdą, jesteśmy w zgodzie, w pokoju. Naszym zadaniem, jako osób czyniących cuda, jest przede wszystkim "Być Pokojem", a następnie przekazywać go wszystkim istotom. Kiedy zrozumiemy to właśnie tak, nasze zadanie staje się ważnym celem.

Kiedy pierwszy raz uda ci się zagiąć łyżeczkę siłą umysłu, od razu zadasz sobie następujące pytanie: "To o to chodziło?". Innymi słowy, natychmiast zrozumiesz, że zagięcie metalu bez użycia siły fizycznej to nic wielkiego. Nie można tym zarobić na życie. Nawet jak opanujesz to po mistrzowsku, to znajomym szybko znudzą się twoje sztuczki. (Wiercie mi. Chciałem się wszystkim pochwalić... i chwaliłem się. Zabawne, jak szybko coś absolutnie niezwykłego staje się całkiem nudne.) Dusza zacznie szukać sposobów, by użyć tego daru do większych, ważniejszych celów. W ciągu pierwszego miesiąca, kiedy nauczyłem się wyginać łyżeczki, często miewałem bardzo silne bóle głowy. Jedno z dzieci, które w końcu spotkałem, wyjaśniło mi dlaczego.

"Dzieje się tak, ponieważ nie używasz Daru zgodnie z jego przeznaczeniem" - odparło. I miało rację. Chciałem zrobić wrażenie na ludziach i wyróżnić się, jakbym był ważniejszy. Dzieci Indygo mówią, że Dar bierze się z pragnienia i tęsknoty za Miłością. Bez Miłości nic nie ma znaczenia. Z miłości wszystko nabiera wyższego celu, takiego, dzięki któremu uleczy my swoje życie i sprowadzimy pokój na ziemię.

Niektórym ludziom na kursie nie uda się zagiąć łyżeczki umysłem i może im się wydawać, iż ponieśli porażkę. Ciągłe powtarzam, że zaginanie metalu nie jest prawdziwym celem. Jeśli potrafisz otworzyć swe serce na miłość i naprawdę WIESZ, po co jesteś na Ziemi, to uda ci się osiągnąć prawdziwy cel. Cuda same zaczną się w najbardziej odpowiedni sposób. Gwarantuję. Wolałbym, aby ci się raczej nie udało zagiąć łyżeczki, ale za to udało osiągnąć prawdziwy cel tego kursu, niż na odwrót.

Jeśli więc jesteś gotowy, to podejmijmy pierwszą, poważną próbę wygięcia łyżeczki sercem i umysłem.

## Zaginanie Łyżeczki - Metoda Podstawowa

Przejdziemy teraz przez cały cykl ćwiczeń, które będziesz wykonywał dotąd, aż z łatwością będziesz wyginał łyżeczki umysłem i sercem. Najlepiej ćwiczyć przynajmniej raz dziennie i sprawdzić postępy pod koniec tygodnia. Wierzę, że prawie wszystkim uda się to ćwiczenie, nawet jeśli trzeba będzie poświęcić na niego kilka dni. Większości, jeśli nie wszystkim, uda się choćby częściowo za pierwszym razem. Wtedy będzie można przejść do metody zaawansowanej. Mimo to cel jest ten sam - zrozumieć, że nie ograniczają cię prawa fizyki, w które do tej pory wierzyłeś.

Metoda podstawowa opisana jest w ośmiu etapach. Przede wszystkim znajdź taką łyżeczkę, którą łatwo byłoby ci zagiąć rękami. Lepiej nie zaczynać od zbyt grubej. Idź do spokojnego pokoju, gdzie nikt ci nie będzie przeszkadzał. Możesz zaświecić świeczkę lub włączyć muzykę medytacyjną. Zrób cokolwiek, co pozwoli ci się rozluźnić i dzięki czemu będzie ci wygodnie. Usiądź na krześle z wyprostowanym kręgosłupem. Osobiście lubię mieć skrzyżowane nogi, ale można je położyć płasko na podłodze.

### **Krok Pierwszy:**

Weź łyżeczkę w dłonie, trzymając uchwyt w jednej, a wklęsłą część w drugiej. Sprawdź ile siły potrzeba, by zagiąć ją o około 45 stopni. Spróbuj zapamiętać, ile wysiłku to wymagało i zachowaj tę informację na później. Kiedy poczujesz, że jesteś gotów, połóż łyżeczkę obok siebie, ale tak, aby było ci łatwo po nią sięgnąć.

### **Krok Drugi:**

Oddychając głęboko, wykonaj ćwiczenie opisane w lekcji pierwszej jako Technika Oklepywania. To pobudzi energię w czakramach i przygotuje je do działania. Wykonuj je przez około 2 minuty.

### **Krok Trzeci:**

Wykonaj ćwiczenie opisane jako Technika Oddechowa "Niech Światło będzie we mnie, niech Światło będzie mną". Niech Boskie Światło spłynie do twego ciała i serca. Otacza cię ono w każdej chwili. Poczuj, jak Światło przepływa przez ciebie, napełniając cię energią duchową. Wykonuj to ćwiczenie przez około minutę.

### **Krok Czwarty:**

Wykonaj ćwiczenie opisane jako Technika Klaskania (klaskanie przy jednoczesnym odczuwaniu energii słowa "Tak" i intonowaniu "Hi"). Pozwól, by energia tego słowa wypełniła cię. Wykonuj to ćwiczenie tak długo, jak chcesz, dopóki nie poczujesz, że przenika cię TAK! Wtedy przestań i powróć na jedną minutę do ćwiczenia oddechowego.

### **Krok Piąty:**

Zacznij klaskać w dłonie i poczuj, jak przepływa przez ciebie energia Boga oraz energia słowa TAK. Intonuj sufickie słowo "HU". Wykonuj ćwiczenie tak długo, jak czujesz potrzebę. Pozwól, by wypełniła cię moc Boga, moc, którą wykorzystasz za kilka chwil. Wtedy zatrzymaj się i powróć na minutę do ćwiczenia oddechowego.

## **Krok Szósty:**

Zacznij znowu klaskać w dłonie i wypowiadać słowo "Open" (otworzyć, otwarty) (klaskaj przy "O" i drugi raz przy "pen"). Wiedz, że TERAZ jesteś otwarty. To jest najważniejszy moment. Nie prosisz o to, by coś się stało, raczej twierdzisz, że to już się stało. Pozwól, by energia słowa "Tak" i "Bóg" połączyła się z energią bycia "Open" (Otwartym). Możesz wyobrazić sobie, że wypełniają cię 3 potężne promienie światła i łączą się w jeden. Wykonuj to ćwiczenie, aż poczujesz, że całe twoje ciało wibruje tą energią.

## **Krok Siódmy:**

Zacznij mocno i szybko pocierać o siebie obie dłonie. Dzięki temu osiągasz dwie rzeczy. Po pierwsze, harmonizujesz lewą i prawą półkulę mózgową, po drugie, skupiasz energię z poprzedniego ćwiczenia w dłoniach. Wykonuj to ćwiczenie przez przynajmniej minutę. Następnie podnieś łyżeczkę.

## **Krok Ósmy:**

Zacznij pocierać palcami miejsce pomiędzy uchwytem a wklęsłą częścią. Robiąc to, WIEDZ, że to działa. POCZUJ, że łyżeczka już się zagięła. Nie myśl o niczym, po prostu czuj, jak łyżeczka porusza się między palcami. By wzmocnić to uczucie, możesz zamknąć oczy. W którymś momencie poczujesz, że nadszedł czas, by nacisnąć wklęsłą część. Wyobrażając sobie, jak cząsteczki rozchodzą się, naciskaj lekko dwoma palcami drugiej dłoni (będziesz prawdopodobnie potrzebował około połowę tej siły, której użyłeś w Kroku Pierwszym). Właśnie dlatego prosiłem, byś zapamiętał, ile siły trzeba, by zagiąć łyżeczkę rękami. Upewnij się, że używasz mniej niż zapamiętałeś. Kiedy cząsteczki zaczną się rozchodzić, wystarczy lekki nacisk, by łyżeczka zaczęła się wyginać. Może poruszać się lekko lub wcale. Natychmiast powróć do pocierania i czuj, że osiągnąłeś cel. Kiedy będziesz gotów, znowu naciśnij wklęsłą część. Teraz prawdopodobnie zegniesz się lekko lub nawet znacznie. Na zmianę pracuj to nad uchwytem, to nad wklęsłą częścią, aż wygniesz łyżeczkę tak, jak chciałeś.

## **Krok Dziewiąty:**

Jeśli nic się nie dzieje, powróć do intonowania słowa "Open" przez kilka minut. Użyj go, by jeszcze bardziej otworzyć serce i czakramy w dłoniach. Wtedy powróć do pocierania. Wykonuj to tak często, jak będziesz musiał.

## **Zaginanie Łyżeczki - Metoda Zaawansowana**

Kiedy dojdiesz już do etapu, kiedy poczujesz, jak łyżeczka robi się miękka, i do tego etapu, gdzie używasz nieco siły fizycznej, możesz również zagiąć ją bez użycia siły. Większości osób może się to nigdy nie udać, ale niektórym tak. Dlatego też podam dwa podstawowe sposoby. Można je wypróbować dopiero, kiedy opanuje się metodę podstawową. (Osiągniesz sukces, nawet jeśli korzystasz tylko z metody podstawowej. Powtarzam, główny cel kursu to pozwolić, by w twoim życiu działały się cuda, ale tak jak się dzieją, a niekoniecznie tak jak ty tego chcesz. Może niektórym nie uda się wygiąć łyżeczki umysłem, ale przekonacie się, że dzieją się inne cuda, same z siebie. To znaczy, że ci się udało doskonale.)

Powtórz etapy od pierwszego do siódmego. Zaczynaj pocierać cienką część łyżeczki i kiedy poczujesz, jak robi się miękka, potrząśnij nią. To sprawi, że siła grawitacji lekko zagnie łyżeczkę. Jeśli będziesz kontynuował przez jakiś czas, będziesz mógł zagiąć łyżeczkę tak samo jak za pomocą metody podstawowej (tej metody zwykle używam).

Kiedy opanujesz metodę z wykorzystaniem grawitacji, oznacza to, że jesteś gotów na ostatni etap. Kiedy poczujesz, że metal robi się miękki, połóż łyżeczkę na stole i nakryj ją dłonią. Przyłóż dłoń tak blisko, jak chcesz, i WIEDZ, że sama się zegnije. Jeśli chcesz, od czasu do czasu możesz ją podnieść i potrząść. Jeśli będziesz wytrwały, łyżeczka zacznie się wyginać ku twojej dłoni. Osobiście udało mi się to tylko kilka razy, więc jeśli wam się udało, to zasługujecie na gratulacje.

## **Kochani,**

przedstawiamy wam czwartą i ostatnią lekcję Kursu Zaginaczy Łyżeczek. Stanowi ona podsumowanie całości kursu. Chciałam napisać kilka słów, które nasunęły mi się w trakcie tłumaczenia. Przede wszystkim czuję potrzebę skomentowania prośby o pieniądze dla dzieci. Miałam osobiście wielki niesmak tłumacząc ten fragment. Rozumiem, że pieniądze mają być na potrzeby dzieci, ale mimo to forma tej prośby zdecydowanie mi nie odpowiada, bo uważam, że jest to po prostu szantaż. Uważam jednak kurs za ważny. Proszę, byście czytając go i robiąc ćwiczenia, potrafili odrzucić całą tę obrzydliwą marketingową otoczkę i przyjrzeni się temu, co stanowi jego najgłębszą treść. Wierzę, że wtedy dostrzeżecie jego prawdziwą wartość. Pozwolę sobie jeszcze dodać, że moim zdaniem to, jak wykorzystamy ten kurs, zależy od naszego nastawienia i intencji. Jeśli nasze serce jest czyste, nikt i nic nie zbruka dobrych intencji. Ani prośby o pieniądze, ani szantaże, ani nic innego. Życzę wszystkim powodzenia

w imieniu zespołu AD

**INDYGO**

## **Tydzień Czwarty**

I co teraz? Większości z was udało się już do tego czasu zagięcie metalu siłą umysłu, podczas gdy inni poszerzyli swoje horyzonty i zwiększyli poziom energii po to, by cuda manifestowały się na różne sposoby. Na dłuższą metę szczegóły nie są ważne. Jeśli robiłeś ćwiczenia i otworzyłeś swoje serce na mądrość, którą przeczytałeś, coś wydarzyło się, nawet jeśli nie jesteś tego świadomy. Ważne jest, byś zrozumiał, że jesteś gotów zaakceptować wezwanie, by czynić cuda w świecie. Jeśli zrozumiesz to na głębszym poziomie intuicyjnym, to nie będzie miało dla ciebie znaczenia, czy zagiąłeś łyżeczkę, czy też nie. Cuda objawią się na inne sposoby, takie, jakie będą najlepsze dla ciebie.

Ale jak to pomoże ci być Wojownikiem Duchowym i szerzyć pokój na świecie? Chciałbym ci odpowiedzieć na to pytanie, ale jak już się pewnie domyśliłeś, nie umiem. Jest tak, ponieważ Duch będzie działał przez ciebie i z tobą w bardzo indywidualny sposób, kiedy otworzysz swe serce na cuda, które przywrócą pokój na świecie. To, że jesteśmy jednym, nie oznacza, że jesteśmy tacy sami. Każdy z nas tworzy inną część układanki i kiedy uaktywnimy PEWNOŚĆ, której poszukujemy w tym kursie, pojawi się ona automatycznie. To nie ty będziesz już działał, ale Bóg przez ciebie. Staniesz się Narzędziem Pokoju, co jest najwyższym powołaniem we Wszechświecie. Wystarczy byś po prostu nie przeszkadzał w tym. Dostrzegasz to? Ty nie musisz nic robić, ale wiele musi być zrobione poprzez ciebie. Kiedy zrozumiesz tę różnicę, będziesz wiedzieć, jak daleko zaszedłeś.

Chciałbym, by było coś jeszcze, co mógłbym dodać, a co poprowadziłoby was dalej na tej ścieżce. Jedyna rada, jakiej mogę udzielić jest następująca: "Działaj z prostotą". Nie próbuj nadmiernie komplikować tego, co nie musi być skomplikowane. Bądź jak dziecko i spodziewaj się, że wyniknie z tego coś dobrego. A wyniknie. Nie musisz nawet wiedzieć jak. W gruncie rzeczy byłoby to nawet niemożliwe. To część przygody, jaką jest życie. Nie potrzebujesz teraz żadnych odpowiedzi, wszystko, czego potrzebujesz, to otwarte serce, by miłość Boga mogła przez nie płynąć. Reszta dzieje się sama z siebie.

*Jesteś gotów, by być Wojownikiem Duchowym i wykorzystywać technikę modlitewną, by zaprowadzić pokój w swoim życiu, a następnie na świecie.*



# Wojownicy Duchowi

Jednym z powodów, dla których zorganizowaliśmy ten kurs, jest chęć przeszkolenia dużej liczby osób, by wiedziały, jak wykorzystać tę technikę w modlitwach o zasięgu ogólnoświatowym. Brałem udział w ponad kilkunastu takich eksperymentach i każdy z nich był cudem. Ale po raz pierwszy szkolimy taką ilość osób, które będą wspólnie działały na rzecz zmiany świadomości na pokojową. Umiejętności nabyte w ciągu trzech ostatnich tygodni stanowią podstawę nowego eksperymentu w zaprowadzaniu pokoju, eksperyment ten nigdy na takim poziomie wcześniej nie był przeprowadzany. Reszta tej lekcji poświęcona będzie dokładnemu opisowi, jak to osiągnąć.

Będę nadal podróżował do miejsc dotkniętych wojną i poproszę, byście byli ze mną. Niektórzy z was być może przyłączą się osobiście, towarzysząc mi, ale większość, niezależnie od tego gdzie jest, po prostu wykorzysta to, czego się nauczyła. W tym tkwi piękno naszego przedsięwzięcia. Wiemy, że czas i przestrzeń nie mogą nam przeszkodzić w tym, byśmy działali wspólnie, bowiem energia i modlitwa nie są nimi ograniczone. Ale musimy połączyć się, tworząc jedno serce i jeden umysł i aktywować tę energię w tym samym momencie. Wówczas fala naszych modlitw zmyje wszystko, co mogłoby ograniczyć nasz sukces, i zapanuje pokój.

Podczas medytacji ogólnoświatowych będziemy w większości wykonywać ćwiczenia, których nauczyliśmy się, by zaginać łyżeczki. Oczywiście, podobnie jak i w tym przypadku, prawdziwym celem jest przejście od "Wiary" do "Wiedzy". Musicie być pewni, że pokój już istnieje, bez względu na to, na jakiej części świata będziemy się koncentrować, ponieważ właśnie w tym tkwi sztuczka. Nazywamy to "Prawem Rezonansu Duchowego". Wysłannicy powiedzieli, że pokój już jest na świecie, choć czasem ukryty jest za zasłonami nienawiści i braku zaufania. Jest jak ziarno zasiane w ziemi. Zaczyna kiełkować dopiero, kiedy spadnie deszcz. Podobnie, kiedy skupimy się na pokoju, który już istnieje, to stworzymy rezonujący wzorzec, który sprawi, że pokój zacznie rosnąć. Wtedy oczywiście zakiełkuje, przebijając się przez głębię naszej świadomości. Jednakże, jeśli wierzymy, że nie ma pokoju gdzieś lub ogólnie na świecie, to właśnie ten brak "Nie Tu" rośnie, ponieważ na nim się skupiamy. Jak już powiedzieliśmy wcześniej, energia podąża za uwagą.

Naszym celem jest przede wszystkim zebranie 100 000 osób, które WIEDZA, że pokój panuje na Ziemi i jest rzeczywistością wszystkich istot. Następnie wykorzystamy tę pewność, a świat na to zareaguje.

Pozwolę sobie przytoczyć przykład, kiedy zdarzył się właśnie taki cud. 13 listopada 1998 r. nastąpił impas w negocjacjach pomiędzy USA a Irakiem w sprawie inspekcji ONZ. Odwołano negocjacje i wydawało się, że kolejna wojna jest nieunikniona. Byłem na konferencji na Florydzie i wraz z moimi przyjaciółmi Greggiem Bradenem i Doreen Virtue zorganizowaliśmy światowe modlitwy. Według nas wzięło w nich udział trzy do pięciu milionów ludzi, ale dopiero następnego ranka zrozumieliśmy, jak skuteczne się okazały. Podczas gdy miliony ludzi modliły się o pokój w związku z sytuacją w Iraku, Prezydent Clinton wydał zgodę na bombardowanie. Samoloty i bombowce czekały na ostateczny rozkaz odpalenia broni. A mimo to, ku zdumieniu wszystkich, rozkaz nigdy nie nadszedł. Bill Clinton wydał rozkaz, by samoloty powróciły na lotniskowce i czekały na dalsze polecenia. Ponownie wystartowały i ponownie dostały rozkaz powrotu. Przynajmniej tej jednej nocy nie spadły żadne bomby i nikt nie zginął. To tak, jakby modlitwy milionów ludzi stworzyły barierę, która powstrzymała wojnę.

Gdyby tak zdarzyło się tylko raz, łatwo byłoby to wyjaśnić jako zbieg okoliczności. Lecz jest zbyt wiele przypadków, które prowadzą do tego samego wniosku:

### **Modlitwa jest najpotężniejszą siłą we Wszechświecie.**

Nasze wyobrażenia i modlitwy stworzyły świat, w którym żyjemy. Niezwykle ważne jest, byśmy to zrozumieli. Wszystko zaczyna się wewnątrz i wydostaje się na zewnątrz. Tak samo pokój musi narodzić się wewnątrz i potem rozkwita, gdy ofiarujemy go innym.

Wyobraź sobie, co się stanie, gdy w podobnej sytuacji Wojownicy Duchowi wykorzystają starożytne ćwiczenia medytacyjne, które przekazaliśmy w czasie tego kursu. Miliony ludzi z pewnością przyłączą się do nas, ale my będziemy szli na przodzie, niosąc miecz pokoju i współczucia. Po to wzięliście udział w kursie. Nie po to, by zaginać łyżeczki, ale po to, by stać się częścią rewolucji, w której walczyć będziemy modlitwą. Sami przekonaliście się, jaką mocą dysponujecie, i jak niepokonani możemy być, jeśli wspólnie jej użyjemy.

Kiedy będziesz się modlić, odczuwaj energię tysięcy innych, którzy są z tobą. Działacie jak jeden umysł i jedno serce. WIEDZ, że ci się udało. Pokój rzeczywiście zapanuje, ponieważ wspólnie go stworzyliśmy. Medytuj tak długo, jak to konieczne, i poczuj, jak ta modlitwa spełnia się.

## **Inicjacja**

Ważną częścią każdego programu duchowego jest inicjacja końcowa. Twoje osiągnięcia są doceniane i oficjalnie potwierdzasz wybór ścieżki. Być może w ciągu kilku tygodni przebyłeś długą drogę. Nauczyłeś się, jaka jest różnica pomiędzy wiarą w to, że coś jest prawdziwe, a wiedzą, że takie jest. Teraz jesteś gotów, by wykorzystać tę mądrość do tworzenia pokoju na świecie. Większość z was potrafi fizycznie udowodnić, że się tego nauczyła, ale nawet jeśli nie udało ci się zagiąć łyżeczki siłą umysłu, osiągnąłeś prawdziwy cel. Wiesz, że stanowisz jedność z mocą Boga oraz że masz prawo do używania jej, by dawać współczucie i pokój wszystkim istotom. Dostajesz to, co sam dajesz.

Teraz czynisz cuda! Chciałbym każdemu z was osobiście to powiedzieć, ale cyberprzestrzeń też może być prawdziwa lub nieprawdziwa, w zależności od tego, jak ją traktujesz. Najważniejsze jest WIEDZIEĆ, że to, co powiedziałem, jest prawdą. Gdybym stał przed wami i powiedział wam te słowa, a wy byście nie uwierzyli, nic by one nie znaczyły. Ale fakt, że czytacie je teraz i przyjmujecie, znaczy wszystko. Teraz czynicie cuda! Wdychaj je w siebie i kiedy będziesz gotów, wypowiedz je z całym przekonaniem.

"Akceptuję swoją rolę osoby czyniącej cuda na tej planecie. Po to się urodziłem. Dam z siebie wszystko, by to osiągnąć i nauczać tego poprzez sposób, w jaki żyję. Podejmuję decyzję, by całą swoją energię poświęcić urzeczywistnieniu tego ideału. Oświadczam, że jestem gotów, by zacząć używać swej mocy i stać się Duchowym Wojownikiem w tym świecie. Nie ma nic ważniejszego. Cuda będą wypływać ze mnie, ponieważ pamiętam, kim jestem, i dzielę się tym z innymi. Dlatego też wybieram pokój dla siebie i wszystkich istot. Nie będę już poszukiwał tych ideałów, gdyż one już są częścią mojego życia".

Tak więc stało się!!! Czynisz cuda teraz i na zawsze. Anioły nachylają się, by pobłogosławić cię w tym przekonaniu. Duch Boży unosi się nad tobą, a twoje Światło opromienia cały świat.

Jestem niezwykle wdzięczny, że miałem możliwość poprowadzić was przez ten proces i pracować z wami, szerząc pokój. W tym roku planujemy 3 inne kursy internetowe, aby pogłębić ten proces, więc z pewnością spotkamy się.

## **Lekcja Ofiarowania 1:**

Prześlij tę informację do jednej osoby, z prośbą, by odwiedziła stronę [www.Emissaryoflight.com](http://www.Emissaryoflight.com) i zarejestrowała się na kurs Zaginaczy Łyżeczek. (Ważne jest, by się zarejestrowała, po to, byśmy mieli ich dane i mogli poinformować ich o wspólnych modlitwach). Nadajemy impet całemu światu. Już jest 100 000 ludzi po naszej stronie, ale kolejny cel to ćwierć miliona. To rewolucja duchowa i potrzebujemy twojej pomocy, by trwała. Tak więc któregoś dnia w tym tygodniu podziel się swoim entuzjazmem z co najmniej jedną osobą i zainspiruj ją swoim życiem.

## **Lekcja Ofiarowania 2:**

Jak już wiesz, im bardziej otworzysz się na to, by dawać innym te dary, tym więcej otrzymasz. Jeśli chcesz odnieść korzyści z tego kursu, to ważne jest, byś działał według tego prawa. W tym tygodniu proszę, byś wziął udział w specjalnym programie, który pomoże dzieciom rozwijać zdolności poprzez wspólne wyjazdy i międzynarodowe spotkania.

Personel Beloved Community pozostaje w kontakcie z rodzicami setek dzieci Indygo, które pragną przebywać z innymi dziećmi, takimi jak one. Choć niektóre kraje mają całokształtowe programy dla tych wyjątkowych, młodych ludzi, w USA jest bardzo niewiele możliwości, by spotykali się, uczyli od siebie nawzajem i rozwijali swoje umiejętności. Aby sprostać tej potrzebie, rozpoczęliśmy program o nazwie: "Stypendium Indygo". Zaplanowaliśmy serię wyjazdów, by połączyć te dzieci, wiedząc, że najbardziej mogą się rozwinąć po prostu przebywając ze sobą. Wykwalifikowani nauczyciele będą ich przewodnikami na tych obozach, ale nacisk położymy na współdziałanie ducha. Programy będą bezpłatne dla każdego dziecka, które będzie potrzebowało pomocy, by wziąć w nim udział. Nie chcemy, by pieniądze były przeszkodą dla nikogo.

Oto jak możesz pomóc dzieciom. Kiedy 3 lata temu rozpoczęliśmy projekt "The Cloth of Many Colors", prosiliśmy ludzi, aby wzięli do ręki mały skrawek materiału, potrzymali go i poczuli spokój. Ta emocja przesyci materiał, a ze wszystkich skrawków powstała wielka płachta, długa na ponad 1,5 km. Dostaliśmy wtedy dziesiątki tysięcy listów i chcemy powtórzyć ten sukces. Jeśli czujesz inspirację i chcesz, by lekcja trwała na innym, wyższym poziomie, weź banknot dziesięcio- lub dwudziestodolarowy (lub równoważność w swojej walucie) i potrzymaj w dłoniach. Teraz poczuj, że ten podarunek pomoże dzieciom połączyć się ze sobą, by mogły dzielić się swoim darem i mądrością. Bądź pewien, że to prawda. Następnie owiń banknot kawałkiem papieru, włóż do koperty i wyślij na adres:

*Beloved Community  
PO Box 3399  
Ashland, Oregon 97520*

Wszystkie te pieniądze zostaną przeznaczone na to, by dzieci mogły się połączyć i przebywać wspólnie. Kto wie, co się dzięki temu stanie? Dzieci już się komunikują ze sobą duchowo, ale jeśli będą razem, mogą zdarzyć się cuda. Dziękuję za pomoc.

W pokoju,  
Wasz Brat,  
James Twyman